



PRZYSZŁA WIOSNA



PRZEPIS NA WAGARY

NASZE ZDALNE

**ДАВАЙТЕ РОЗПОЧНЕМО
З УКРАЇНСЬКИХ**

REDAKTORZY NUMERU:

Martyna, Zuzia Z., Maria, Filip, Kacper, Szymon, Marek, Maciek

ДАВАЙТЕ РОЗПОЧНЕМО З УКРАЇНСЬКИХ

Zacznijmy od ukraińskich słów to tytuł artykułu.

W poprzednim numerze zamieściliśmy kilka słów i zwrotów ukraińskich, które mogą się przydać w rozmowie z naszymi nowymi kolegami. W tym numerze: gdzie i co w szkole.

Martyna, Filip, Kacper, Maria, Marek, Maciek, Szymon

WYSTARCZY SKOJARZYĆ

Pobiegaliliśmy i zrobiliśmy zdjęcia z kartkami i informacyjnymi dla uczniów z Ukrainy, którzy chodzą do naszej szkoły.

Gdy zamieściliśmy je w gazecie, zastanawialiśmy się, co do nich dopisać. I wpadliśmy na pomysł innego uczenia się ukraińskich słów, a przy okazji poszerzyliśmy wiedzę z polskiego słownictwa.

Prosty sposób, by zapamiętać pewne wyrazy - zabawa w skojarzenia.

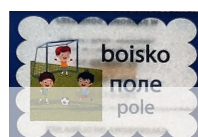
Dyrektor w obu językach brzmi tak samo, więc łatwo zapamiętać. To słowo pochodzi z języka łacińskiego i oznacza osobę kierującą pracą, np. instytucji.



Szatnia kojarzy się nam z szatami. Czy ktoś dzisiaj tak mówi o ubraniach? Po ukraińsku to miejsce, gdzie się ktoś rozbiera.



Sala gimnastyczna - czemu tak? Bo wywodzi się ze starożytnej Grecji - gimnastyka, czyli dyscyplina sportowa. Po ukraińsku jest to sportowa sala.



U nas mówimy boisko, a u nich to *pole*, czyli tak, jakby małopolszczanie wychodzili na zewnątrz.



Kolejne... Pielęgniarka, skąd to się wzięło? Jaki to ma związek z leczeniem? U naszych sąsiadów to medyczna siostra.



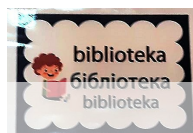
Stołówka to po ukraińsku *jidainia*, czyli niemalże tak samo jak polski synonim do tego słowa - jadalnia.



W języku polskim świetlica to miejsce, gdzie się świecą lica, a w ukraińskim to "komnata za halą", czyli ukryty pokój.



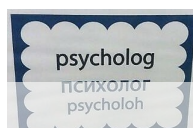
Czytelnia, czyli miejsce, gdzie się czyta. Ok., ale czy w naszej są jakieś książki w języku ukraińskim?



Niestety w naszej bibliotece nie ma książek w języku ukraińskim, przez co nasi koledzy z Ukrainy powinni nauczyć się naszego języka.



Sekretariat po ukraińsku brzmi tak samo jak w naszym ojczystym języku, toteż nie ma sensu rozpisywać się na jego temat.



Tę nazwę pozostawiamy bez komentarza, ponieważ mamy bardzo różne, dziwne skojarzenia.

NASZE ZDALNE

blog 4

Coraz dalej od lekcji zdalnych, a my wciąż je wspominamy. Jeszcze trochę wpisów zostało, więc nie kończymy naszego bloga. Wygląda na to, że do końca roku szkolnego już nie wrócimy do nauki na kompach. I dobrze, bo nie chcemy, o czym poczytacie w poniższych wpisach. Nasz redaktor też się wypowiedział.

SKUPIENIE GRA SPRAWDZIANY

To nauczanie zdalne jest fatalne, na żadnej lekcji nie potrafię się skupić. Cały czas ktoś do mnie wypisuje, czy z nim pogram w jakąś grę, a gdy tylko zacznę grać i moja mama wejdzie do pokoju, dzieje się piekło! Staram się nie dawać namawiać, lecz jest to silniejsze ode mnie. Na sprawdzianach przynajmniej mogę do kogoś napisać, co ma w którym zadaniu, a na odpowiedzi ustnej, na przykład z historii, nie jest tak łatwo, ponieważ trzeba odpowiadać na kamerce, przez co we wtorki musiałem wstawać wcześniej, żeby zdążyć się ubrać.

Straszny przypał byłby, gdybym musiał odpowiadać w piżamie cały zaspany, ale na szczęście już wróciliśmy do szkoły i wszystko jest normalnie.

Mustan



JESTEM ZA STACJONARNĄ

Cześć kochani, tu Wasza Kiwka!

Dzisiaj opowiem Wam, co sądzę o zdalnych i co robię na nich.

Moim zdaniem zdalne nie są wcale takie fajne. Zazwyczaj na każdej lekcji stresuję się, że nauczyciel weźmie mnie do odpowiedzi, chociaż uważam na lekcjach. Czasami boję się też, że mój mikrofon nagle przestanie działać, a nauczyciel pomyśli sobie, że stało się to specjalnie.

Preferuję nauczanie stacjonarne. Można się skupić oraz gdy czegoś się nie zrozumie, nauczyciel może podejść i wytłumaczyć.

Na zdalnych przeważnie robię notatki w zeszytach i staram się skoncentrować.

To tyle... dzięki za przeczytanie. Miłego dnia Wam życzę!

Kiwka



NIE WIEM NIE ROZUMIEM

Nie wiem, czemu niektórzy z naszej szkoły tak lubią oszukiwać nauczycieli na zdalnych.

Czy sprawia im to taką frajdę?

Mnie samemu trudno takie osoby zrozumieć.

Później, po powrocie do szkoły, widzą tego efekty i nie są z nich zadowoleni.

Kacper

TĘSKNIŁAM

Hej Wszystkim!

Czy tylko mnie męczą te ekrany?

Cieszę się, że wróciłam do nauki stacjonarnej, ponieważ w domu miałam straszny hałas i tęskniłam za znajomymi z klasy.

Jestem osobą, która potrzebuje kogoś do towarzystwa, a na zdalnych siedziałam zamknięta w pokoju. Brakowało mi żartów klasy na przerwach oraz wspólnych rozmów twarzą w twarz.

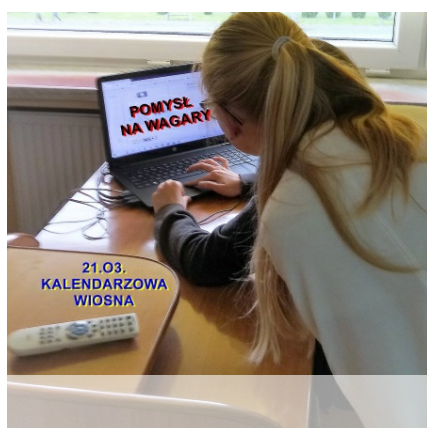
A Wy? Co wolicie, naukę zdalną czy stacjonarną?

Do następnego wpisu,

Wasza Paula

PRZEPIS NA WAGARY

*Trudno podać datę, kiedy uczniowie pierwszego dnia kalendarzowej wiosny zaczęli chodzić na wagary. Na pewno jest to niepisana tradycja, w którą włączyli się nasi dziadkowie i rodzice. Więc nie możemy być gorsi. Jak tradycja to tradycja. Ale ważne są taktyki wagarowe, które proponuje **Martyna Szczerba**.*



Dnia 21 marca, a więc z nadejściem kalendarzowej wiosny, obchodzimy **Dzień Wagarowicza**.

WAGAROWE TAKTYKI

W tym dniu uczniowie popisują się swoją kreatywnością w wymyślaniu taktyki na nieprzyjście do szkoły. Niekiedy dorośli są zdumieni, że uczeń, który kompletnie nie myśli na żadnym z przedmiotów, jest pomysłodawcą w sposobie na ucieczkę. W końcu każdy ma swój ukryty talent, którym dzieli się tylko w nagłych sytuacjach. Wiadomo jednak, że nawet nieuk potrafi zwać - wystarczą tylko spryt, chęci oraz poczucie dobrej zabawy!

PLAN Ω CZY PLAN H

O taktykach na ucieczkę ze szkoły można by opowiadać godzinami. Z przybyciem każdego człowieka powstałby nowy pomysł, aż w końcu wyczerpałby się cały alfabet łaciński. Na szczęście mamy jeszcze wiele innych alfabetów, więc liter na pewno nie zabraknie, aby nazwać każdy z planów. Tylko co zrobić, gdy współnik krzyczy coś o *Planie Ω*, a ty zatrzymałeś się przy *Planie H*? Niestety, w takich sytuacjach ciężko się pogodzić i bardzo często jest to koniec współpracy. No cóż, może za rok uda się znaleźć lepszego współnika?

OSTROŻNOŚĆ WSKAZANA

Jak już mówiłam: sposobów jest wiele, trzeba jedynie dopasować go do swojej sytuacji. Warto jednak pamiętać, że podczas ucieczki grupowej należy zachować ostrożność. Wyobrażacie sobie około 20 osób wychodzących jak gdyby nigdy nic ze szkoły? Nie można rzucać się w oczy. Najlepiej podzielić się na mniejsze grupki i każdemu przydzielić inną taktykę. Wiadome też jest, że opuszczanie placówki nie może odbywać się w regularnych odstępach – może akurat można będzie siedzieć ze stoperem i odmierzać przerwy między poszczególnymi wyjściami? Po pewnym czasie zorientuje się, że coś nie gra.

STANOWCZA DECYZJA

Równie ważną kwestią jest podjęcie decyzji. W czasie działań nie wolno się wahać – wręcz przeciwnie!

Trzeba działać stanowczo! Ponadto wypada zabawić się w tajnego agenta, wszak takiego nikt nigdy nie złapie na gorącym uczynku. Niemalże w każdym filmie to główny bohater potrafi uniknąć wzroku straży.

Martyna Szczerba



PRZEPIS NA WAGARY

Wagary to na swój sposób też rozrywka. Może nawet rozwijanie hobby? Ale na pewno świetna integracyjna zabawa z adrenaliną. Przecież uciekać z lekcji nie każdy potrafi. Niektórzy boją się konsekwencji. Lecz, jeśli wszystko jest zaplanowane, będzie ok.

WYOBRAŹNIA POPŁACA

Wystarczy trochę wyobraźni i nie ma najmniejszego problemu!

Uciekinier musi być jednocześnie scenarzystą, aktorem, reżyserem oraz scenografem. Niekiedy powinien zadbać również o efekty specjalne, ale oby nie za duże! Nikt nie chce zwrócić na siebie uwagi podczas ucieczki.



ZASADA CCC

Ja ustaliłam ze znajomymi zasadę **CCC**. Na czym ona polega? W nazwie zawiera wszystkie podstawy, które są potrzebne do skutecznej ucieczki.

C – chowaj, czyli ukryj się tak, aby nikt cię nie zobaczył

C – cisza, czyli siedź cicho w swojej kryjówce

C – chyłość, czyli działaj szybko i równie szybko uciekaj, gdy cię zobaczą

Dodatkowo, gdy dojdzie do konfrontacji z nieprzyjacielem, po krzyknięciu przez jednego ze współników **CCC** większość pomyśli, że spotkamy się w sklepie z butami. I tu wkracza zasada **HSH**. Jej rozwinięcie to *Hvor Som Helst*, co po Norwesku oznacza: *gdziekolwiek*. Nazwa z początku miała brzmieć **HIH** (w rozwinięciu *Happy Italian Human*), ale tłumaczenie *Szczęśliwy Włoski Człowiek* niezbyt nam odpowiadało, biorąc pod uwagę, że nikt z nas nie znał włoskiego. Uzgodniliśmy wspólnie, że **HSH** bardziej przypada nam do gustu.

WOLNOŚĆ I CO DALEJ

Udało się uciec. Wolność! No, ale co teraz? Przecież nie po to się uciekało, żeby teraz wrócić! Cóż, w najlepszym wypadku można pospędzać czas ze znajomymi. Jeżeli nikt nie zaryzykował, można poszukać szczęścia w innych miejscach. Rozwijanie hobby to zawsze dobry sposób na zabicie nudy.



SZACUNEK POMAGA

Należy jednak pamiętać, aby na widok nauczyciela czy woźnej nie panikować! Każdy był kiedyś dzieckiem i większość też celebrowała to święto w taki albo inny sposób! Wystarczy przejść obok i skinąć głową. W końcu takie nieme „dzień dobry” też jest okazaniem szacunku.

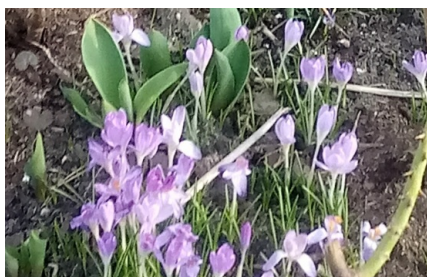
Martyna Szczerba

Oczywiście, pomysły i propozycje Martyny to teoria. Może w przyszłym roku szkolnym ktoś z niej skorzysta. Ale... Jedna klasa w tym roku była na wagarach. Ich wspomnienia w następnym numerze.

PRZYSZŁA WIOSNA

część 2

W tym numerze **Zuzia Zębala** zaprasza do wiosennego ogródka.
Coś dla dziewczyn, choć nie tylko, czyli
WIOSENNE KWIATY



KROKUS

Krokusy jako kwiaty kwitnące wczesną wiosną często można spotkać w towarzystwie delikatnych przebiśniegów.

W ogrodnictwie krokusy występują w kilkudziesięciu odmianach różniących się od siebie, m.in. kolorem.

Najpopularniejsze są krokusy liliowe oraz jasnoniebieskie i ciemnoniebieskie, ale można spotkać też odmiany paskowane, żółte, białe, a nawet żółto-brązowe. Te na zdjęciu rosną przed blokiem.

Zuzia Z.



PRZEBIŚNIEG

Jak sama nazwa wskazuje, przebiśniegi to najszybciej pojawiające się wiosenne kwiaty – prawdziwe zwiastuny końca zimy wyglądające spod śniegu już w lutym!

Zwykle rosną w kępach, a zakwitają białymi delikatnymi kwiatkami.

Przebiśniegi można również spotkać rosnące dziko w parkach i lasach, gdzie znajdują się pod ścisłą ochroną.

Na pewno znajdziecie je w przydomowych ogródkach.

Zuzia Z.



PIERWIOSNEK

Rozróżniamy nawet 500 gatunków pierwiosneków!

Te pierwsze kwiaty wiosenne kwitną zazwyczaj na początku marca.

Jedną z najpopularniejszych odmian w naszym kraju jest pierwiosnek lekarski, który znajduje się pod ochroną. Pierwioski można często spotkać również na parapetach czy balkonach.

Zuzia Z.

CZEGO NIE WIESZ O MAGNOLIACH

Jej nazwa to upamiętnienie botanika Pierre'a Magnola. Kwiaty mają barwę od białej, przez różową i fioletową, do czerwonej. Magnolia należy do jednych z najstarszych znanych roślin.

Symbolizuje dumę, godność, szczerą miłość do przyrody i szlachetność. Podobno dawniej, uznawana była również za drzewo kochanków. Kiedyś kwiaty wykorzystywano w magii miłosnej.

Magnolie – już zakwitły, choć dopiero marzec. Czy wiecie, że jest ich około 120 gatunków.

Filip

